GAZETA POZNANSKA.

Nro. 39.

w Srodę dnia 17. Maia Roku 1815.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Podaiąc ninieyszém nadeszły Reskrypt JW. Generał-Gubernatora d. d. 10. m. b. sub Nro. 3659, który następuiącey osnowy iest:

„JW. Prefektowi Departamentu Poznańskiego.

„ Przy wzbronieniu wywozu z Xięstwa do *Niemiec* i *Rossyi* Rossyiskich assygnatów, oraz wprowadzenia onychże z *Niemiec* do Xięstwa, nic niebyło powiedzianém co do wprowadzenia onych do Xięstwa z *Rossyi*, dla tego zapytywałem Ministra Skarbu: czyli wprowadzenie to ostatnie iest wolnym? na co teraz odebrałem odpowiedź, że ogólne prawidło, i wszystkie wyszłe na mocy onego urządzenia i rozkazy o niewywozie za granicę assygnatów, dotąd pozostaią w dawney swey mocy, i tyczą się iedynie surowego baczenia za nieprzepuszczenie onych do Xięstwa, wyłączaiąc iednakże przypadek, gdy summy w assygnatach posyłaią się na żywność dla woysk naszych za granicą będących, które pod ten zakaz niepodpadaią.

O czém uwiadomiaiąc JPP. Naczelników Departamentowych, Prefektów i Dyrektorów Skarbu, zalecam uczynić zależące od każdego z nich urządzenie, aby assygnaty Rossyiskie z *Rossyi* nawet wprowadzanemi niebyły, wyłączaiąc summy przesyłane na żywność dla woysk, które po okazaniu na to dowodów, nietylko bez zatrzymania wpuszczać do Xięstwa, lecz wypuszczać one do *Niemiec* aż dopóki trwać będzie bytność tam woysk Rossyiskich, lecz za każdem przepuszczeniem Komory winne są donosić mnie poszczególnie, iaka summa, z kim, od kogo i komu posłana, została przepuszczoną.

w Warszawie dnia 10. Aprilla 1815 r. podpisano: Generał-Gubernator ŁANSKOY. Nro. 3659."

do powszechney wiadomości, ostrzegam powtórnie Publiczność, iż Władze Policyine w tey mierze potrzebne dyspozycye odebrały.

Poznań dnia 1. Maia 1815 roku.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Gdy na termin wyznaczony na dzień 6. z. m. do sprzedaży słomy Departamentowey w Magazynie tuteyszym, nikt się niezgłosił, podaię przeto do wiadomości, iż powtórny termin do sprzedaży tey słomy przez publiczną licytacyą, odbywać się będzie w tuteyszym Magazynie dnia 16go b. m. o godzinie 10tey przed południem.

Poznań dnia 3. Maia 1815.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Z Warszawy dnia 9. Maia.

W dniu 7mym b. m. ogłosiliśmy przez nadzwyczayny dodatek następuiącą wiadomość, przywiezioną z *Wiednia* przez JW. Hrabiego *Ożarowskiego*, Generała-Adiutanta Nayiaśnieyszego Cesarza wszech Rossyi:

Odebrawszy na dniu dzisieyszym list własnoręczny Nayiaśnieyszego Cesarza wszech Rossyi, i upoważniony donieść moim współ-ziomkom o tem, co list ten w sobie zawiera, śpieszę się podadź go do wiadomości publiczney, pewnym będąc, iż tak szczęśliwe losu naszego rozstrzygnienie, zdolnem będzie pocieszyć cierpienia, i ukoić troski prawych synów oyczyzny, a razem wzbudzić uczucia wdzięczności dla Mocarza, któremu byt nasz winniśmy, i po którego wspaniałym myślenia sposobie, oycowskiego panowania spodziewać się możemy.

Dan w *Warszawie* dnia 6. Maia 1815. *Ostrowski*, Prezes Senatu.

Oto iest co do słowa list J. C. Mości:

Monsieur le Président du Sénat, Comte Ostrowski!

C'est avec une satisfaction particuliere que je vous annonce, que le sort de votre patrie vient enfin d'être fixé par l'accord de toutes les Puissances réunies en Congrés.

En prenant le titre de Roi de Pologne, j'ai voulu satisfaire aux voeux de la Nation. Le Royaume de Pologne sera uni à l'Empire de Russie par les liens de sa propre Constitution, sur laquelle je desire de fonder le bonheur du pays.

Si le grand intérêt du repos général n'a pas permis que tous les Polonais fussent réunis sous le même scéptre, je me suis efforcé du moins d'adoucir, autant que possible les régueurs de leur séparation, et de leur obtenir par tout la jouissance paisible de leur nationalité.

Avant que les formalités qui restent à remplir, permettent de publier d'une maniére circonstanciée tous les points concernant l'arrangement definitif des affaires de Pologne, j'ai voulu qu'en substance vous en soyez le premier informé de ma part, et je vous autorise d'instruire du contenu de la présente vos compatriotes.

Recevez l'assurance de mon estime sincére.

Vienne le $\frac{18}{30}$. *Avril* 1815.

ALEXANDER.

Mości Prezesie Senatu, Hrabio Ostrowski!

„Z szczególnieyszem ukontentowaniem donoszę WPanu, iż los iego oyczyzny nakoniec ustalonym został, za zgodą wszystkich Mocarstw, na kongressie zgromadzonych.“

„Biorąc tytuł Króla Polskiego, chciałem zadosyć uczynić życzeniom narodu. — Królestwo Polskie połączonem będzie z Cesarstwem Rossyiskiem, węzłem właściwey sobie konstytucyi, na którey pragnę ugruntować szczęśliwość kraiu.“

„Jeżeli wielki powód spokoyności powszechney niedozwolił, aby wszyscy Polacy pod iednem połączeni zostali berłem, przynaymniey wszystkie na to obróciłem usiłowania, aby im osłodzić ile możności, przykrość takowego pomiędzy niemi rozłączenia, i aby otrzymać dla nich wszędzie spokoyne używanie właściwey im narodowości.“

„Nim rozmaite do dopełnienia iescze pozostaiące formalności dozwolą, ogłosić w sposobie dokładnieyszym wszystkie punkta, tyczące się ostatecznego układu spraw Polski, chciałem, abyś WPan pierwszy o tém w treści uwiadomionym odemnie został; i upoważniam WPana do uwiadomiania swoich współ-rodaków o tém, co list ninieyszy zawiera.“

„Przyimiy WPan zapewnienie szczerego moiego szacunku.“

Dan w *Wiedniu* dnia $\frac{18}{30}$. Kwietnia 1815.

ALEXANDER.“

HYMN do BOGA

w dniu ogłoszenia wskrzeszonego imienia Polski.

Panie Zastępów! Twa święta opieka
Co włada losem każdego człowieka,
Co dźwiga ludy przemocą zgnębione;
Co cieszy dzieci matki pozbawione,
Dziś nam się w całey swey pełni stawia
Polskę obiawia!

Boże naywyższy! Panie wielkiey chwały
Coć odda wdzięczeń ród Polaków cały?
Żaden z ięzyków wysłowić niezdoła,
Co wdzięczność każe, co nań wdzięczność woła,
Że mu dziś wskrzeszasz oyczystę ziemię
I Polskie plemie.

Miiał czas długi, dźwigał Polak pęta
Dziś ie stargała twa potęga święta —
Zesłałeś Panie twego Namiestnika,
Co zgromił dumę ludów naiezdnika,
Co na zwaliskach Polskiego ludu,
Dokonał cudu.

Tyś iego dzielne nakierował ramie
Tyś mu dał siły i potęgi znamie,
Przez Ciebie zniscżył naiezdnicze hordy;
Przez Ciebie wstrzymał rozboie i mordy,
Przez Ciebie cudem prawdziwym świata
Wstaie Sarmata.

W tym dniu tak świetnym i pełnym swobody,
Co razem łączy dwa bratnie narody,
Które świat poznał i z męstwa i z cnoty,
Za których związkiem wiek nastanie złoty,
Spraw niechay Polska przez te ogniwa
Zyie szczęśliwa.

Niech mężnych Sławian pobratymskie plemie
Nieszczęsney Polski odtąd broni ziemię,
A wnuki Lecha ich prawicą wsparte
Wzniosą Ołtarze twoiey chwały warte —
Władca zaś co nas pod swóy puklerz kryie,
Niech wiecznie żyie.

Zagaienie posiedzenia publicznego Towarzystwa Królewskiego przyiaciół nauk, dnia 2. Maia 1815, przez JW. *Stanisława Staszica*, Radcę Stanu, Prezesa tegoż Towarzystwa.

(Ukończenie.)

Stósownie do przepisów swey ustawy, Towarzystwo na posiedzeniu wyborowem, oddaiąc sprawiedliwość zasługom w naszem Zgromadzeniu, przeniosło z klassy przybranych do klassy czynnych Kollegę *Wawrzyńca Surowieckiego*, Kollegę *Dominika Krysińskiego*, i Kollegę *Karola Diehl.*

Na temże wyborowem posiedzeniu Towarzystwo, zważywszy wielu wspól-rodaków prace naukowe, dzieła przez nich dla użytku narodu napisane, powiększyło swe Zgromadzenie następnych osób wyborem:

Na członka czynnego wybranym został Prowincyał zgromadzenia Piarów, *Patrycy Przeczytański.* Uczony ten lat trzydzieści ciągle pracował koło kształcenia kandydatów do stanu nauczycielskiego w instytucie Piiarskim, w tem Zgromadzeniu, z tylu miar szanownem i tak w naszym narodzie zasłużonem. W roku 1792 odebrał medal *merentibus* z rąk *Stanisława Augusta*, tego o oświecenie narodu naygorliwszego z Królów. Teraz pracuie nad udoskonaleniem i ukończeniem logiki przez siebie ułożoney. Jest to dzieło kilkunastu lat pracy iego. Tenże w roku 1804 ułożył plan wychowania i oświecenia publicznego dla szkół Piiarłkich, który z pożytkiem dla kraiowey młodzieży, za Rządu Pruskiego w tych szkołach był zachowany.

Na Członków przybranych wezwanymi zostali: *Franciszek Brandt*, doktor medycyny. Ten uczony iest iednym z tych cnych rodaków, co w roku 1808, widząc konieczną w kraiu potrzebę szkoły lekarskiey, a znaiąc również niemożność skarbu publicznego na ustanowienie i na utrzymanie takiego Instytutu, dobrowolnie sami ofiarowali się takową szkołę rozpocząć, i bezpłatnie w niey uczyć. To, mimo niezliczonych przeszkód, dopełnili z użytkiem dla kraiu. *Franciszek Brandt* iest od pierwszego wszczęcia w tey szkole Professorem anatomii i bandażów; medycyny prawney, policyiney i weterynaryi. A gdy niemieliśmy iescze w oyczystym ięzyku w tym

przedmiocie dzieł, ułatwiaiących młodzieży nabycie takowych nauk, ten uczony wydał *Osteologiią*, czyli naukę o ogólnych własnościach kości; *Syndesmologiią* czyli naukę o więzadłach ciała ludzkiego. Tenże w roku zeszłym wypracował *Splanchnologiią*, czyli naukę o wnętrznościach.

Jan Krystyan Hoffman Professor w szkole prawa i administracyi. Znany iest z wielu dzieł w Niemczech przez niego wydanych. W roku 1795 wydał naukę o telegrafii. W roku 1796: zbiór rzeczy użytecznych dla wiadomości włościan i mieszczan. W roku 1796 był Redaktorem znanego peryodycznego pisma pod tytułem; *Pamiętnik Ekonomiczny* dla gospodarza mieyskiego i wieyskiego. W tymże czasie był iednym z współpracowników wydaiących Dziennik dla użytku fabryk, rękodzieł, i handlu. W tym pamiętniku wielka część opisów technicznych iest iego pracą. Późniey wydał dzieło doręczne o chemii w dwóch tomach, Roczniki rzemiosł. Użyteczny zbiór doświadczeń i prób dla fabrykantów i rzemieślników w trzech tomach. Przez niegoż wydana nauka o warzeniu mydła w dwóch tomach; i sztuka o oszczędzaniu drzewa. W dzienniku Towarzystwa Ekonomicznego Saskiego, którego iest Członkiem znayduie się kilka iego rozpraw. W roku 1802 wezwany do kraiu naszego był Rektorem w Gimnazyum Zamoyskiem. W roku 1810 został mianowany przez Izbę Edukacyiną zastępcą katedry fizyki w szkole główney *Krakowskiey*. Tam napisana iest prze niego rozprawa: o użytkach na kray spływaiących z nauki technologii. W roku 1812 obiął katedrę Professora technologii w szkole prawa i administracyi w *Warszawie*.

Michał Kado Poddyrektor korpusu kadetów inżynieryi w *Warszawie*. Znane są iego dawnieysze prace w architekturze cywilney. Był Professorem topografii w szkole główney Wileńskiey. Wydał dzieło pod tytułem: *Nauka Inżyniera o drogach, mostach i nawigacyi.*

Jakób Kubicki naczelny Budowniczy w Xięstwie Warszawskiem. Mąż ten znany powszechnie w kraiu z swoiey biegłości w architekturze. Dowodem tego są w wielu częściach Polski przez niego stawiane mieszkalne domy, kościoły, bibliioteki; iego rysem brama tryumfalna w roku 1809 wystawiona zwycięzkiemu woysku. Jest Członkiem Towarzystwa Królewskiego gospodarczo rolniczego. W naszem Zgromadzeniu ma od dawna swoie zasługi: pod iego kierunkiem wystawione naszych posiedzeń i składów pomieszkanie.

Adam Kitajewski: Ten przez Izbę Edukacyiną wysłany na nauki do zagranicznych akademiy w Niemczech i Francyi, godnie odpowiedział zamiarom Magistratury. Po kilkoletniem zabawieniu przy naukowych Instytutach w *Berlinie* i *Paryżu*, za powrotem do oyczyzny, mianowany został Professorem chemii i mineralogii w szkole departamentowey Warszawskiey.

Michał Szubert: Również i ten przez Naywyższą Władzę nad wychowaniem narodowem przełożoną, wysłany do zagranicznych szkół głównych, końcem doskonalenia się w umieiętnościach naturalnych, a szczególniey w botanice, odpowiedział z chwałą swoiemu przeznaczeniu. Przez dwa lata ciągle doskonaląc się, przy takowych umieiętności Instytutach w *Paryżu*, został przybrany przez sławnego *Mirbela* do dzielenia z nim prac zawartych w ważnem iego dziele: *o podzieleniu roślin*. *Mirbel* ieden z nayuczeńszych tegoczesnych Botaników w wspomnionem dziele oddaie swemu uczniowi słuszne zalety, wyznaie mianą z niego pomoc, i przyznaie mu nowe porobione odkrycia, a nawet w dowód swego szacunku i pomnego świadectwa, iednę z roślin *Subertiana* nazwał. Również Sekretarz w Instytucie narodowym Paryzkim, sławny *Cuvier*, w zdawaniu sprawy o czy-

nach klassy umieiętności, z pochwałą *Adama Szuberta* wymienia. Z takiemi zalety powróciwszy do oyczyzny, został przez Dyrekcyą Edukacyiną mianowany Professorem botaniki w Liceum Warszawskiem, i w szkole prawa i administracyi.

Stanisław Wawrzecki Prezydent miasta stołecznego *Warszawy*. Mąż ten okazał się w ciągu swego urzędowania zawsze skutecznie sprzyiaiącym, wszelkim Intytutom naukowym w tey stolicy. Doświadczyło tego nasze Zgromadzenie, i doświadcza Wydział Akademicko-Lekarski. Jest Członkiem w Dozorze nad wszystkiemi w tey stolicy szkołami. Następne wydał dzieła: Rozprawę o zbiorze praw *Andrzeia Zamoyskiego*; Uwagi nad Moratorium; Rozprawę o prawach dla Xięstwa Warszawskiego uchwalonych; Rozprawę o professyach i professyonistach; pismo o włościanach.

Jan Lelewel: Już od kilku lat iak przypuszczony pracował w naszem Zgromadzeniu. Był Professorem w gimnazyum Krzemienieckiem. Wydał uwagi nad niektóremi częściami historyi *Herodota* tyczącemi się Skitów i Sarmatów. Pracuie nad historyą Polską; opis panowania *Bolesława Chrobrego* i *Bolesława śmiałego*, był przez niego czytanym na posiedzeniach wydziału nauk.

Karol Kurpiński: Biegłość tego Artysty w sztuce muzyki iuż znaną iest tuteyszey Publiczności. Jest on autorem muzyki w melodramach: *oblężenia Gdańska*, *ruin Babilonu*; muzyki w operach: *Łaska Imperatora*, *Królowa Jadwiga*, *Szarlatan*, i *Pałac Lucypera*.

Na Członków Korrespowdentów wybranymi zostali: *Wacław Sewéryn Rzewuski*. Ten uczony iest Członkiem wielu zagranicznych akademiy. Jest założycielem towarzystwa składaiącego się z uczonych Europy, Azyi i Afryki, zatrudniaiących się wielkiem dziełem odkrywania i zgłębiania w rozmaitym względzie starożytności wschodu, czyli Azyi tey kołyski ludzkiego rodzaiu.

Roman Markiewicz: Zwiedzał i doskonalił się, przy różnych naukowych Instytutach w Niemczech i Francyi. Powróciwszy do kraiu, mianowany przez Dyrekcyą Edukacyiną Professorem fizyki w szkole główney Krakowskiey. Dziełami iego: Opisanie szkół publicznych w *Paryżu*; Rozprawa o naturze i zasadach fizyki.

Karol Gröll, Artysta biegły w sztuce rycinney, posiadaiący razem znaiomość umieiętności fizycznych, mieszka teraz w *Londynie*, oświadczył chęć stania się użytecznym swoiemu kraiowi w udzieleniu naszemu towarzystwu wiadomości, względem wszelkich nowych wynalazków w Anglii, tak w naukach, iako w sztukach i rękodziełach.

Jerzy Kopitar, Sekretarz biblioteki Cesarskiey w *Wiedniu*; ten uczony oddaie się szczególniey nauce różnych dyalektów i literatury w ięzyku Sławiańskim. Jest autorem Grammatyki mowy Sławiańskiey w Karyntyi i w Styryi.

Wybranymi są na Członków honorowych: Kustosz Koronny *Sebastyan Sierakowski*: ma on w pracach naukowych dawne w kraiu naszym zasługi. Jescze za Kommissyi Edukacyiney pracował w towarzystwie elementarnem. Od roku 1809 w czasach naytrudnieyszych sprawował ważny urząd Rektora szkoły główney w *Krakowie*. Wydał użyteczne i kosztowne dzieło o architekturze.

Senator Imperium Rossyiskiego *Waleryan Stroynowski*: tego dzieło o sposobach polepszenia losu włościan, obeymuie wiele użytecznych uwag, zebranych w różnych Europeyskich narodach nad tą, z tylu miar szacowną w towarzystwach ludzkich klassą. Pracuie teraz nad dziełem Ekonomii narodw.

Uczeni Mężowie! Naszego towarzystwa głownem iest przedsiewzięciem, udoskonalać oyczystą mowę, tę nayistotnieyszą narodo-

wości cechę przez samą moc twórczą w ludach oznaczoną, podług którey od wieków podzielonemi są narody. Drugiem naszem iest zatrudnieniem, starać się zachować wiernie nieskażoną historyą narodu; zachować pamięć odwiecznych oyczystych zaszczytów i znamion; pamięć świetnych dzieiów, narodowych uroczystości, wielkich czynów, wielkich Mężów, narodu sławy; tych to nietykalnych i nayszanownieyszych narodowości części. Nakoniec naszem iest usiłowaniem dadź poznać współrodakom we wszystkich stosunkach, we wszystkich płodach wewnętrznych i zewnętrznych, Polaków rodowitą ziemię, tę naydroższą narodu własność.

Takie są, naszego Zgromadzenia zamiary, takie iego Członków pracy przedmioty. Zacni Kolledzy! Wasze nauki, wasze dotąd prace i dzieła, były przy wyborze od nas rozważane, i przekonaliśmy się, że użytecznie dla kraiu z nami pracę dzielić będziecie. Wzywam więc was imieniem Towarzystwa przyiaciół nauk do zabrania w gronie naszem mieysc dla was przeznaczonych.

Po zagaieniu, *Stanisław Węgrzecki* Prezydent miasta *Warszawy*, ieden z nowo wprowadzonych Członków, głos zabrawszy w imieniu innych Kollegów, wynurzył wdzięczność Towarzystwu za umieszczenie ich w gronie Mężów zaiętych szczególniey wzrostem literatury narodowey. Z pośród wielu myśli umieszczonych w przemowie *Węgrzeckiego*, okazuiących skromność tego Członka, następuiący iedynie wyiątek kładziemy:

„Zwyciężać trudności, niezrażać się ich wielością, wielkie za małe, a małe za żadne uważać, niebydź płocho porywaiącym się do dzieła nad siły, pamiętać że ruch ciała fizycznie, a ćwiczenie umysłu moralnie usposabia, zagrzewać się wzorami starszych Kollegów, takie będą prawidła naszego postępowania, a to pod kierunkiem waszym Zacni Mężowie! którzy teoryią doświadczeniami wlasnemi ubogaciliście, i coraz zamożnieyszą czynicie."

W pochwale szanowney pamięci Kollegi *Joachima* Hrabiego *Chreptowicza*, Prałat *Bohusz* przebiegłszy znakomite publiczne zasługi zmarłego, któremi on i prawdziwego przywiązania swego do oyczyzny dowiódł, i urzędy przez siebie posiadane nieskazitelnością charakteru uświetnił, przystąpił do naycelnieyszey pochwały *Chreptowicza*, w nadaniu włościanom dobrze zrozumiałey wolności.—Między nayważnieysze dla kraiu przysługi, policza słusznie Autor podaną pierwszą myśl przez *Chreptowicza Stanisławowi Augustowi*, utworzenia oddzielney Magistratury nad edukacyą publiczną czuwaiącey. Przyznaie zmarłemu wypracowanie tego całego proiektu i pamiętne zasługi, iako Kommissarza edukacyi przywodzi.

Ważnych we względzie użyteczności rozpraw *Wolffa* i *Jana Hoffmana*, w zagaieniu samem istotna treść iuż iest wyrażona.

Zakończył posiedzenie *Jan Kruszyński* czytaniem tłómaczenia własnego wierszem Polskim, traiedyi *Rasyna* pod tytułem: *Fedra*, z którey trzy sceny aktu pierwszego przeczytał.

Z Bruxelli dnia 4. Maia.

Wczoray wyiechał ztąd Lord *Wellington* do Xięcia *Blüchera*. — Mniemaią teraz, iż ze strony *Bonapartego* wkrótce może rozpoczęte będą zaczepne działania. — Woysko Hollenderskie, będące teraz w polu, wynosi 27,000 ludzi; prócz tego dowodzi naczelnie Lord *Wellington* przeszło 130,000 ludzi woyska Angielskiego i innych.

Z Leodium dnia 4. Maia.

Wczoray wyiechał ztąd Xiążę *Blücher* do *Trilemont*, gdzie rozmowiwszy się z Xięciem *Wellingtonem*, przybędzie tu iescze dziś powrotem. Żołnierze zrodzeni w przypadłey

Prussom części *Saxonii*, przechodzą do woyska Pruskiego; korpus pozostaiący się Królowi Saskiemu, a dowodzony od Generała *Lecoq*, złączy się z 8mym czyli z *Kleista* korpusem.

SZWAYCARYA.

List z *Bazylei* pod d. 11. Kwietnia donosi co następuie:

„Niepodobna opisać, iaki wyborny duch całą *Szwaycaryą* ożywia. Wszystkie domowe niezgody są zapomniane tak dalece, iż zdaie się, iak gdyby ich nigdy niebyło. Seym i Rządy kantonów rozwiiaią energią, przewyższaiącą wszelkie oczekiwanie. Ruszyło na granice 30,000 woyska zupełnie uzbroionego i ubranego; drugie 30 tysięcy urządzaią.

„*Francya* iest w każdym względzie nieszczęśliwą. Mieszkańcy nie pragną niczego, iak tylko spokoyności, a żołnierze *Bonapartego* (który stanie podobno niezabawem na czele Konsulatu lub Dyrektorium) pragną woyny. Są oni pełni pretensyi, i obchodzą się po tyrańsku z ludem, duszącym w sobie nienawiść, która kiedyś okropnie wybuchnie. Partya Króla iest bardzo liczna, lecz przytłumiona. Kokarda troykolorowa od żołnierzy i części gwardyi narodowych, bez pomyślenia o dalszych skutkach, przyiętą została. Naywiększa część obywateli, wcale żadney kokardy nienosi. Przybywa bardzo wiele emigrantów z *Francyi* do *Szwaycaryi*.“ (Toż samo potwierdza takoż ieden podróżny, który wyiechał z *Francyi* przez *Strasburg*. Zastał on w okolicach Reńskich bardzo wiele familii Francuzkich, które z *Francyi* ruszyły; w *Niderlandach* ma ich bydź więcey iescze.)

Oto iest osnowa uchwały Kongressu Wiedeńskiego względem interessów *Szwaycaryi*: „Mocarstwa, wezwane w skutku 6go artykułu traktatu Paryzkiego z dnia 30. Maia 1814 do urządzenia interessów *Szwaycaryi*, uznawszy, iż dobro powszechne wymaga, aby związek Helwecki używał dobrodzieystw stałey neutralności, i chcąc mu ziednać sposoby zapewnienia niepodległości iego i zachowania neutralności przez oddanie i ustąpienie różnych posiadłości; powziąwszy nadto potrzebną wiadomość o interessach różnych kantonów, i rozważywszy żądania podane Mocarstwom przez Poselstwo Szwaycarskie w *Wiedniu*, oświadczaią, iż iak tylko seym Helwecki przystąpi w należytym kształcie do artykułów zawartych w poniższey umowie, wydany będzie w imieniu wszystkich Mocarstw uroczysty akt uznania i zapewnienia stałey neutralności *Szwaycaryi* w nowych iey granicach, a ten akt będzie częścią tego, który w skutku 32go artykułu Paryzkiego ma dopełnić przepisów tegoż traktatu.

Treść Umowy.

„Akt ligi zatwierdzony, i *Szwaycarya* od wszystkich ośmiu Mocarstw, które pokóy Paryzki podpisały, uznana za wolną, niepodległą i neutralną. Umowa z dnia 16go Sierpnia 1814. zupełnie zniesiona. Całość 19tu kantonów, iak były na końcu Grudnia 1813 uznana. Kantony St. Gall, Argowii i Wodski, zapłacą demokratskim kantonom, wyiąwszy Apencelski (który nic nieżądał), 500,000 franków. Kanton Tessin dzielić się będzie z kantonem Uri rocznym dochodem z celnych opłat. Genewa, Walezya i Neufchatel, przyłączone są iako kantony do ligi Szwaycarskiey. Biskupstwo Bazyleyskie i Biel przyłączone do kantonu Berneńskiego. Kray Genewski ma bydź na granicy Sabaudzkiey przyzwoicie zaokrąglony. Kanton Wodski zapłaci kantonowi Berneńskiemu 300,000 franków, których poszukiwać ma prawo na właścicielach dóbr ziemskich. Narodowy dług Szwaycarski zaręczony. Za wszystkie polityczne przestępstwa powszechne przebaczenie. Rzecz względem krainy Waltelin zniszczona.“

HISZPANIA.

Pisma publiczne zawieraią następuiące wiadomości z tego kraiu:

Pomimo rozstawioney na brzegach morskich znakomitey liczby żołnierzy, wylądowali przecież korsarze Barbaryiscy przed 15. Marca w okolicy *Mataro*, i prócz inney zdobyczy, 9 kobiet z sobą uprowadzili. (Jak wiadomo, Dejowie Barbaryiscy wypowiedzieli woynę *Hiszpanii.)*

W *Barcelonie* oburzył się lud dnia 13. Marca na mieszkaiących tamże kupców Francuzkich i innych Francuzów, zabił ich przeszło 30 i zrabował kilka domów.

Gościńce publiczne w *Hiszpanii* staią się co raz niebezpiecznieyszemi. Wysyłaią wprawdzie żołnierzy dla strzeżenia podróżnych; lecz gdy żołnierze nieodbieraią regularnie żołdu, przeto żyią według upodobania swoiego kosztem mieszczan i włościanów.

Gazeta dworska Madrycka pod dniem 16. Marca ogłosiła ustawę Królewską z dnia 10. tegoż miesiąca, którey treść iest taka:

„Chce Król, aby naywyższa Rada Kastylska karała przykładnie zgorszenie i występki publiczne, wynikaiące z rozpustnego życia małżeństw i osób bezżennych, z niezachowywania świąt, nieprzyzwoitego sprawowania się w kościołach, nieoddawania winnego uszanowania Xiężom, i mów nieprzystoynych. Rozkazuie Król, żeby Urzędnicy cywilni dawali pomoc Xiężom, ieśliby upomnienia ich nieskutkowały, ku pohamowaniu powyższych gorszących wykroczeń, i żeby całą surowość praw przeciw tym osobom wymierzały, któreby lekce ważyły powagę Xięży, i t. d.“

Inna ustawa zaleca wykonanie urządzeń zakazuiących maskowania się i przebierania.

Marszałek polny *Martin*, znany lepiey pod przezwiskiem *Empecinado*, danem mu w ostatniey woynie Hiszpańskiey, podał Królowi pismo, którego kopie chodzą po rękach. Wyraził w niém: że *Hiszpania* zamieniła się w ogromne więzienie, gdzie ięczą ludzie, których talenta i patryotyzm utrzymywały ducha narodowego w ostatniey walce *Hiszpanii;* że klasztory zamienione także na więzienia, bo zwyczayne iuż niewystarczyły; że stan Skarbu iak naygorszy, a woysko zaniedbane; że sami tylko Magnaci, którzy nieprzykładali się do bronienia tronu, doznaią względów i łask Króla; że iedynem lekarstwem na zaradzenie temu całemu złemu, iest zwołanie Stanów (Cortes), i zapomnienie błędów wszelkich partyi.

Xiądz *Salvador*, ieden z Kaznodzieiów Królewskich, kazał wydrukować kazanie swoie miane w obecności Króla i całego dworu, a w którem upomina Króla, aby postępował sobie umiarkowanie, i powstaie mocno przeciw nadużywaiącym zaufania iego. Nie wymienił wprawdzie Kaznodzieia nikogo, ale powiedział: że występni stoią przed oczyma Króla, że ich wymieni, a w tém zatrzymał się, zagroziwszy ich swym gniewem. Można sobie wyobrazić, iakie zadumienie i strach ogarnęły dworaków! — Wszelako P. *Cevallos*, pierwszy Minister, myśli tylko o kanałach publicznych, Minister sprawiedliwości powstaie na zepsucie obyczaiów, i t. d. — Kanonik *Escoiquiz* iest zawsze duszą tayney Rady Królewskiey, a Xiądz *Błażey Ostolaza* i Xiądz *Castro*, maią ciągle wpływ wielki; Xiążę *Infantado*, Prezes Rady Kastylskiey, iest tylko narzędziem tych, którzy naywyższą władzę pod siebie podgarnęli.

Według doniesień z *Madrytu* pod dniem 13 Marca aresztowano tamże i w innych miastach ciągle różne osoby. Minister przychodów *Villamil* popadł także w niełaskę u Króla. Wszyscy prawie Urzędnicy, umieszczeni w Administracyi przychodów publicznych, siedzą w więzieniu. Dla miasta *Madrytu* utworzono Ministerium Policyi, i powierzono ie z bardzo obszerną władzą Generałowi *Echavaria*.

Dodatek

OBWIESCZENIE

tyczące się Oficerów i Urzędników woyskowych, nieumiesczonych w nowey organizacyi woyska Polskiego.

Kommendant Departamentu Poznańskiego.

N. IMPERATOR ALEXANDER na przedstawienie uczynione onemuż przez Komitet Woienny względem zapewnienia losu Oficerów nieumiesczonych w nowey organizacyi, maiąc wzgląd na znakomite zasługi tych mężow, którzy nieśli w ofierze życie swoie dla ustalenia bytu swey Oyczyzny; chcąc okazać wszystkim tym dowód, iż ich tak chlubne poświęcenie się, nie iest obcém troskliwemu nad ich dobrem czuwaniu opiekuńczego Rządu, łaskawy wydał ukaz, którego ogólne zasady są następuiące: 1mo. Wszyscy Oficerowie niebędący w czynney służbie z przyczyny, iż przez zmnieyszenie kadrów dawnieyszey armii Polskiey, niemogą bydź obięci nową organizacyą tegoż woyska, uważani będą iako Oficerowie reformowani. 2do. Wszyscy Oficerowie takowi odbierać będą regularnie żołd reformy, dopokąd przez wakans w połkach do czynney niebędą powołani służby. 3tio. Żołd ten ustanowiony iest w iedney trzeciey części dla Sztabsoficerów; a w połowie dla Oficerów Subalternów od daty 1. Stycznia roku 1815. 4to. Kwatery są wszystkim akordowane, wyiąwszy stołeczne miasto *Warszawy*. Te same urządzenia tyczą się także Urzędników woyskowych. Gdy więc do uskutecznienia tego, konieczną iest potrzebą ustanowić pewny bieg porządku, któryby zapewnił i regularną w tey mierze służbę, i płacę reformy, należącą się każdemu, naypierwszą równie iak nayistotnieyszą iest rzeczą, podanie się każdego do kontroli, i udowodnienie swego stopnia.

Lubo iuż w tym celu wyszły rozkazy do Kommendantów Powiatowych, iednakże Naczelny Kommendant Departamentu zapobiegaiąc wszelkim zdarzeniom, któreby mogły przeszkodzić spiesznemu ułożeniu Listów płacy reformowey, i odebraniu na ten koniec potrzebnego funduszu, przedsiewziął ogłoszenie to do publiczney podać gazety, wzywaiąc wszystkich Oficerów w Departamencie Poznańskim, gdziekolwiek się znayduią, czy w mieyscach dawnieyszey konsystencyi kadrów, czy przy familiach, czy przy iakichkolwiek dykasteryach, aby się niezwłocznie zgłosili, stósuiąc się do urządzenia następnego:

1mo. Gdy stósownie do Artykułu XII. urządz. N. Komitetu W. Naczelny Kommendant Departamentu umocowany iest do uczynienia wyboru z iednego Oficera, dla wspólnego działania w służbie inspekcyiney, wybrany więc zatém iest do tego W. *Sarnowski*, Inspektor popisow woyska; każdy przeto Oficer uda się osobiście do Biora iego w rynku pod Nrem 91. w domu *Obsta* na 1m piętrze, gdzie złożywszy dowody swego stopnia, zapisanym zostanie w kontroli.

2do. Ponieważ stósownie do Artykułu II. Oficerowie reformowani uważani są iako będący w służbie, każdy zatem przy zapisaniu się w kontrol, obowiązany iest dać deklaracyą na piśmie czy chce zostać w służbie, czyli woli otrzymać zupełną dymissyą.

3tio. Gdy stósownie do Artyk. IV. i V. istotnym iest obowiązkiem Kommendanta Departamentu wiedzieć dokładnie o zamieszkaniu Oficerów reformowanych, każdy zatem rownież da na piśmie deklaracyą, gdzie sobie w Departamencie obiera pobyt ciągły, który mu niewolno odmienić bez pozwolenia Kommendanta Departamentu.

4to. Stosownie do Artykułu XI. wszyscy Oficerowie zgłosić się maią w przeciągu pewnego czasu, czas ten w Departamencie Poznańskim wyznacza się dni 14 od daty dzisieyszey; ktorzyby zaś w przeciągu tego czasu niezgłosili się, sami sobie winę przypiszą, gdy utracą prawo do żołdu reformy, iako też innych korzyści prawem pozwolonych.

5to. Ci Oficerowie, którzy w odległości *Poznania* będąc, dla odniesionych ciężkich ran w kampanii, nieby liby w stanie osobiście udać się do *Poznania* w celu podania się do kontroli, starać się będą iak nayspiesznicy dowody swoiego stopnia oryginalne okazać Kommendantowi Powiatu,

w którym swóy pobyt maią; a ten zawidziwszy ich kopie, za których rzetelność odpowiedzialnemi będą, takowe bez zwłoki prześle do Biora W. *Sarnowskiego*, Inspektora popisow.

Gdy żołd akordowany wszystkim nieumieszczonym w nowey organizacyi, prędzey niema bydź wypłacony, aż się wszyscy Oficerowie w tym zdarzeniu będący, do kontroli podadzą, każdy z tem przez sam wzgląd aby współkolledzy, ktorzy się iuż do kontroli podali, niecierpieli na zwłoce wypłaty swego żołdu, starać się powinien iak nayspiesznicy uskutecznić to, co ninieyszém ogłasza się urządzeniem. w *Poznaniu* dnia 12. Maia 1815.

Pułkownik, Kommendant Departamentu Poznańskiego,
Kawaler orderu krzyża woysk. i legii honorowey,
Moiaczewski.

Z Wiednia dnia 8. Maia.

Ostatnie wiadomości z *Włoch* datowane są z główney kwatery

Rimini dnia 1. Maia.

„Nieprzyiaciel zebrał całą swą siłę między *Savignano* i *Rimini*, i zdawał się chcieć tam czekać na zaczepienie; tymczasem opuścił iescze dnia 27. swą posadę i ściganym był od przedniey straży P. M. P. Hrabi *Neipperg* aż po nad *Catolica*. Dowodzący Generał złączył dnia 28. korpus Hrabi *Neipperg* po nad *Catolica*, lecz spotkał tylko tylną straż Neapolitanów. Kazał iescze wieczorem dnia tego przebydź rzekę i ścigać dalcy nieprzyiaciela. Pod *Gambice* uderzono na posterunek nieprzyiacielski, i rozproszono, napadnięto także na *Pesaro*, gdzie zabrano ieńców, między którymi znaydowało się kilku Oficerów. Przednia straż Hrabi *Neipperg* staneła iuż dnia 29. w *Fano*. Przekonany o swey słabey sile, zdaie się nieprzyiaciel chcieć ustąpić z *Ankony*. Są wiadomości, że Król i Królowa Neapolitańscy z swym orszakiem puścili się dnia 29. Kwietnia na 3 fregatach.

Podczas kiedy dywizya Hrabi *Neipperg* przeznaczona była postępować za nieprzyiacielem, P. M. P. Baron *Bianchi* wysłany był iuż dnia 17. z *Bolonii* szybkiemi pochody przez *Florencyą* do *Foligno*, ażeby ubiegł Króla do państwa Neapolitańskiego i odciął od iego stolicy. Baron *Bianchi* postąpił iuż dnia 28. do *Foligno*, gdy woysko nieprzyiacielskie znaydowało się iescze pod *Pesaro*. Niemasz żadney wątpliwości, że woysko Króla nie iest więcey w stanie dostania się do stolicy, i że, parte od Hrabi *Neipperg*, wkrótce zawadzić musi o korpus Barona *Bianchi*, rozprzegnąć się, i rozproszone szukać schronienia w bezdrożnych okolicach wschodniey części Królestwa."

Dnia 2. t. m. wyiechał Król Jmć Saski z *Presburga* do zamku *Laxenburg* pod *Wiedniem*. Towarzyszą mu Minister *Einsiedel* i Generał *Zeschau*. NN. Królowa i Królewna pozostały w *Presburgu*.

Od Dunaiu dnia 2. Maia.

Głoszono, mówi Korrespondent Hamburgski, że Arcy-Xiężna *Marya Ludwika* otoczona iest teraz samymi tylko Niemcami, i że orszak Francuzki dostał odprawę; fałsz to, bo orszak ten, do 100 osób liczący, odbywa służbę iak dawniey tak i teraz.

Od Menu dnia 6. Maia.

Xiężna *Wagram* powróciła znowu dnia 30. Kwietnia z familią do *Bamberga*. Nieprzepusczono iey przez *Wirtembergią*. Mąż iey (Marszałek *Berthier*) zostaie w *Bambergu* u teścia swego pod okiem policyi.

Od dnia 25. Kwietnia mnóstwo woysk Francuzkich w *Hunindze* i w okolicy. Zakładane z ich strony szańce sięgaią niemal aż do granicy Bazyleyskiey. Gdy rząd kantonowy żądał w tey mierze obiaśnienia, odpowiedziano mu: Francuzi są panami na swym gruncie, iak Szwaycarowie na swoim. Artylerya Huningska niezmiernie pomnożona.

Z Halberstadu dnia 1. Maia.

Wszystko się garnie do oręża i leci za głosem honoru; młodzieńcy i mężowie, oycowie familii, a nawet dzieci 14 — 15 lat przeniknieni są zapałem bronienia oyczyzny. — Z tuteyszey szkoły Tomskiey i ze wszystkich innych, rozeszła się połowa uczniów; tylko niższe klassy pozostały i zazdroszczą swym starszym towarzyszom szkolnym.

Z Paryża dnia 1. Maia.

Bonaparte niezabawi długo w *Paryżu*. Zdaie on się sposobić do zaczepney woyny. (?)

Generał-Porucznik Hrabia *Hulin*, Kommendant *Paryża*, wzywa wszystkich niepomieszczonych Generałów, Oficerów, Podoficerów i żołnierzy, ażeby zapisywali swe głosy względem dodatkowego aktu do Konstytucyów państwa.

Tworzy się korpus pod nazwiskiem: „Korpus obserwacyiny *Girondy*." Składać się będzie z 4ch dywizyi piechoty, i iedney dywizyi iazdy. Oddany będzie pod dowództwo Generała Porucznika *Clauzel*.

Kompanie ochotników w Departamentach pogranicznych nie będą miały regularnych uniformów. Muszą się własnym kosztem uzbroić i niemaią żołdu. Wszelka zdobycz iest ich własnością. Działa, wozy amunicyine i t. d. kupowane będą dla skarbu, który płacić im będzie trzecią część wartości. Za ważnych ięńców wyznaczone są nagrody. Takowy ochotniczy korpus piechoty składać się będzie z 1000, a korpus iazdy z 300 ludzi. Piechota uzbraiać się może flintami woiennemi lub od polowania; iazda ma proporce. Także w wewnętrznych Departamentach mogą bydź tworzone korpusy ochotników, które iednakże w tenczas dopiero wyruszą z swych departamentów, gdy kroki nieprzyiacielskie wybuchną. Mogą sobie wybierać granicę, do ktorey chcą się udać!

Gmina *St. Foix* pod *Lugdunem* dostawiła oddział gwardyi narodowey, na którego czele znaydowała się kobieta, która odbyła wyprawę woienną do *Moskwy*.

W *Gy* i innych mieyscach zaszły bezpludrowe sceny. Pospólstwo oprowadziło Burmistrza w *Gy* na ośle, wytłukło mu okna i zniszczyło winnicę, chociaż on nienależy do starey szlachty, owszem za czasów *Bonapartego* został Burmistrzem.

Pewien Marszałek, któremu *Bonaparte* wyrzucał przywiązanie do *Ludwika XVIII.*, usprawiedliwiał się własnem *Bonapartego* zrzeczeniem. „Ale — nieuważałżeś WPan, odpowiedział niechętnie *B.*, że to był tylko podstęp woienny?"

Opowiadaią powszechnie, że przybywszy *Bonaparte* do *Paryża* posłał natychmiast do *Carnota*, i skoro ten przyszedł, rzekł do niego: „WPan iesteś iedynym człowiekiem, który mi przed moiem nieszczęściem prawdę powiedział." N. Panie, odpowiedział *Carnot*: Chceszże, ażebym ci ią nadal gadał? *B.* Żądam tego. *C.* Dobrze, N. Panie, muszę ci więc powiedzieć, że *Francya* chce mieć i musi mieć wolną konstytucyą. *B.* Mieć ią będzie.

Zgromadzenie pola Maiowego ustanowione iest niezawodnie na d. 26. Maia.

Mieszkańcy *Rennes*, *Nantes*, *Vannes*, i t. d. zawarli związek federacyiny dla 5ciu Departamentów Bretańskich. Federacya ta, oświadczaiąca się za *Bonapartym* i szczodrobliwemi wyobrażeniami, przypomina dawnieysze czasy rewolucyine. Miasto *Nantes* wysłało Deputowanych do *Rennes* do Federacyi, a na danym rozgardyasie śpiewano piosnki na sposób marsza Marsyliyskiego i t. d.

Dnia 29. Kwietnia odbył *Bonaparte* popis 2 dywizyi iazdy i mocnego pociągu artylleryi; woysko to, które gazety nasze podaią na 15,000 ludzi wyruszyło potem do granicy.

Generał *Clauzel* zgromadza teraz pod *Bordeaux* woysko 8go korpusu, przeznaczone uważać poruszenia Hiszpanów.

General *Vandamme* obiął teraz dowództwo woyska zebranego pod *Meziéres*.

Podczas iednego woyskowego popisu pytał się *Napoleon* o iednego Szefa batalionu, nazwiskiem *Marescot*, którego znał, a nie widział obecnym. „N. Panie (rzekł Pułkownik tego pułku), wiesz, że w czasie ostatniego popisu ściągnął na siebie Twoią naganę, i nie chciał dnia dzisieyszego przerywać obecnością swoią radości pułku.“ — Powiedz WPan Szefowi *Marescot* (odpowiedział *Napoleon)*, że o tém nie ma iuż mowy. Jeżeli błąd popełnił, tedy ten dawno zapomniany. A ktoż kiedy niezrobił błędu? Ja sam nieieden sobie mam do wyrzucenia, i ukarałem się za to; potrzeba zapomnić i umieć poprawić się.“

Gazeta Francyi zapewnia, że lud wieyski nazywa *Napoleona* Królem chłopków. — Taż sama gazeta zapewnia, iż Generał-Porucznik *Belliard* wyprawiony został od *Napoleona* z nadzwyczayném zleceniem.

Z Barcellony d. 19. Kwietnia.

Przybył tu wczoray z *Cette* Jego Królewiczowska Mość, Xiążę *Angouleme*, przyięty był z naywiększą uroczystością, i wkrótce puści się w dalszą drogę do *Anglii*.

Z Londynu dnia 3. Maia.

Dnia 28. z. m. wnosił Pan *Whitbread* w izbie niższey o adres do Xięcia Regenta, w celu uproszenia go, ażeby *W. Brytania* niewikłała się w woynę dla tego, że władza wykonawcza we *Francyi* znayduie się w ręku partykularney osoby. Czas obecny, powiedział on, wystawia pierwszy w dzieiach świata przykład, że wszystkie narody przeciwko iednemu uzbraiaią się człowiekowi. Idzie rzecz o to, czyli naród z nim trzyma lub nie.

Pan *Ridley* popierał wniosek.

Lord *Castlereagh*: Szczęściem, że Sprzymierzeńcy są dziś w położeniu, iż mogą stanowić o woynie lub pokoiu. Oby rozważyli wszystkie okoliczności. Z naszey strony nie daliśmy żadnego drażniącego powodu; owszem przekładali im nawet Ministrowie trudności, iakieby wyniknąć mogły. Jeżeli iednak mocarstwa stałego lądu postanowiły koniecznie wieśdź woynę, naówczas *W. Brytania* gotowa iest wspierać ich usiłowania. Powrót do *Francyi* człowieka, który wszystkie umowy gwałcił, iest obrażeniem wszystkich mocarstw. Można bydź przekonanym, że *Bonaparte* tylko tak długo dotrzymywać będzie pokoiu, dopóki nie nastręczy się pora, ażeby go mógł złamać. Niechże też nikt temu niewierzy, że człowiek ten odmienił teraz swóy sposób myślenia. Dzisieysze iego położenie pochodzi z zepsutego żołnierstwa, któremu sprzykrzył się pokóy, i któremu nie było do smaku łagodne *Ludwika XVIII.* panowanie. Żołnierz chce znowu w obcych kraiach łupić, rabować i szukać wyższych stopni. *Francya* była uczestniczką pokoiu Paryzkiego. Jeżeli naród Francuzki iest tak szalonym i przeniewierczym, iż niezechce dopełnić warunków onegoż, naówczas *Europa* dla zachowania swych praw i swobód walczyć musi przeciw *Francyi*. Jeżeli *Francya* niezechce sama połączyć się z resztą świata, dla zabezpieczenia sobie powszechney spokoyności, naówczas założonym bydź musi teatr woyny wewnątrz *Francyi*. Powinna *Europa* nauczyć Francuzów, że kiedy tak bardzo pragną woyny, będą ią mieli, lecz nie podług ich widzi mi się, ale owszem ile ią Sprzymierzeńcy za dogodną uważać będą. Ulegli dziś Francuzi *Bonapartemu*, a to dla tego, że się bagnetów iego żołnierzy lękaią. Przy układach w *Chatillon* postępował sobie *Bonaparte* przez dwoiste instrukcye, które nam w ręce wpadły, w nayohydniejszym sposobie. Udowodniały one system krzywoprzysięztwa, niesłychanego w układach pomiędzy ucywilizowanemi narodami. Instrukcye te zawarte były w potaiemnym liście, pisanym przez *Maret* do *Caulincourt* dnia 19. Marca w czasie, kiedy układy nie-

były iescze zerwane. *Bonaparte* miał właśnie zrobić poruszenie woyskowe, którego szczęśliwy wypadek zdawał się wątpliwym; stósownie do tego upoważnił swego Ministra do zezwolenia na różne punkta. W tymże czasie rozkazał, ażeby osoby przeznaczone do wykonania traktatu, po zawarciu i zatwierdzeniu onegoż, ociągały się z przyprowadzeniem do skutku niektórych artykułów, iżby Cesarz mógł z tego wedle okoliczności pożytkować. Dał on przezto poznać, że chociaż zawrze traktat, to go nieuiści. Cóż było przedmiotem tey wielkiey dwoistości? *Bonaparte* niechciał wydać tak nazwanych trzech kluczy państwa: *Antwerpii*, *Moguncyi* i *Alesandryi*, z których pierwszą nazywał kluczem *Anglii*, drugą kluczem *Niemiec*, a trzecią kluczem *Włoch*. Możnaż iescze żądać bardziey rażącego dowodu przeniewierczego charakteru tego człowieka? Nie iest że to oczywista, iż łamać będzie wszelkie traktaty podług upodobania? Możeż taki człowiek piastować wielką władzę? Nienapadłżeby on zaraz znowu na *Europę* z swemi gromadami rabusiów? Jakkolwiek dziwno zdawać się może, prowadzić woynę przeciw poiedyńczemu człowiekowi, to przecież pewna, że mocarstwa Europeyskie powinny użyć wszystkich sił swoich dla zapobieżenia, ażeby człowiek ten nie stał się znowu potężnym, którego charakter wcale się niezgadza z moralnemi i towarzyskiemi życia stosunkami. Skoroby *Bonaparte* utwierdził się w swey władzy, zalałby niezawodnie znowu świat potopem woyskowym. Położyć koniec iego władzy, iest obiawionym celem woyny. Dla szczęśliwości świata, a mianowicie *Francyi*, zaiste życzyć należy przywrócenia Burbonów; stémwszystkiém przywrócenie to nie może bydź uważanem *pro conditione sine qua non*. Nastręczony adres sprawiłby tylko szkodliwe wrażenie na publiczney opinii i przypadłby do smaku złym ludziom we *Francyi*. Takiego tylko życzyć należy pokoiu, któryby nas i *Europę* zachował od zaburzeń i spustoszeń. Wkrótce podam sposoby uchwalenia dla Sprzymierzeńców takich zasiłków pieniężnych, któreby ich postawiły w stanie rozpoczęcia dzielnego boiu, przy czém iednakże sami sprzymierzeńcy ponosić będą wielki ciężar wydatku. Któż nam ręczy za to, że nowa Konstytucya *Bonapartego* zwiąże mu ręce? Ileż to niemiała iuż *Francya* konstytucyów! Skoro Sprzymierzeńcy będą sobie wiernie dopomagali, zaiste niechybią zamierzonego celu.

Pan *Frederyk Flood*: Jestem za pokoiem. Lecz rebelizant, banit, nie może dotrzymać pokoiu, iak tylko we woynie. (Smiech.) Tak; iest to delikatna kategorya; lecz niechay sobie będzie delikatną; nuż w imie Boga ręka za rękę i z iednostaynemi sercami. Nuż do boiu!

Po mowach Pana *Ponsonby* i innych członków, nastręczony adres Pana *Whitbread* odrzuconym został w 273 przeciw 72 głosom.

Izba wyższa. Na zapytanie Lorda *Grey*, czyli *Anglia* iest teraz we woynie z *Neapolem*? odpowiedział Lord *Liverpoole*: Stan nasz względem *Neapolu* iest stanem rozeymu, który między rządcą Neapolitańskim a naszym dowódcą we *Włoszech*, Lordem *Bentink*, został zawarty. Nasz dowódca doniósł z pewnością, że wszelkie zaczepienie któregokolwiek naszego sprzymierzeńca, uważać będzie za ukończenie rozeymu, i z tego powodu powinniśmy się teraz uważać iako będący w stanie kroków nieprzyiacielskich przeciw *Neapolowi*.

Lord *Liverpool* oświadczył w wyższey izbie: 1) Sprzymierzeńcy uważaią teraznieyszy rząd we *Francyi* iako złe, które wykorzenić należy. 2) uważaią przywrócenie Burbonów, iako okoliczność życzenia godną, i będą się starali o przywiedzienie go do skutku,

3) nieuważaią iednakże tego przywrócenia pro conditione sine qua non, i niemaią bynaymniey zamiaru, narzucać *Francyi* iakowy skład rządu.

We wszystkich kawiarniach śmiano się znowu temi dniami do rozpuku. Monitor Paryzki, którego właśnie odebrano, donosił, że otrzymał przez podróżnych pewną wiadomość, iż w *Londynie* zburzono kilka domów, których właściciele oświadczyli się za woyną przeciw kapralowi Fiołkowi (we Francyi nazywaią Napoleona oycem fiołkiem), i że Lord *Castlereagh* ledwo uszedł z życiem! To szaleństwo świadczy o wierzytelności i celu wiadomości w dziennikach Francuzkich.

Bil zbożowy, przy nieiakich odmianach, został większością głosów utrzymany.

Xiążę *Bedford*, o którym głoszono, że został zabitym we *Włoszech*, wymknął się szczęśliwie z rąk łotrów i przybył do *Neapolu*. Lecz pocztyliony i żandarmy postradali życie, a niektórzy służący iego ranami przypłacili.

Oddzielny Artykuł
do traktatu Wiedeńskiego z dnia 25. Marca.

Gdy okoliczności przeszkodzić mogą Królowi *W. Brytanii* i *Irlandyi*, utrzymywania ciągle w polu umówioney drugim artykułem rzeczonego traktatu liczby woyska, stanął przeto układ, że Król Jmć *W. Brytanii* ma wolny mieć wybór, albo przystawić tę liczbę woyska (150,000 ludzi), albo też płacić rocznie trzydzieści funt. szterl. za każdego konnego, a 20 funt. za każdego piechotnego żołnierza, którychby do ustanowioney liczby brakowało.

DEKLARACYA.

Podpisany otrzymał przy okazyi wymiany zatwierdzeń traktatu dnia 25. Marca ze strony swego dworu zlecenie, iażeby oświadczył, że osmy artykuł rzeczonego traktatu, w którym Jego Chrześciańska Mość iest wezwany, iżby pod pewnemi warunkami doń przystąpił, tak powinien bydź rozumiany, że układaiące się strony zobowiązane są, według zasad zobopólnego bezpieczeństwa użyć powszechnego natężenia przeciw władzy *Napoleona Bonapartego*, iak iest trzecim artykułem rzeczonego traktatu opisano. Lecz nie należy tego tak uważać, iakoby traktat ten zobowięzywał Króla Jmci Brytańskiego, ażeby wiódł woynę w celu przepisania iakowego składu rządu dla *Francyi*. Jak bardzo też Xiążę Regent pragnie, uyrzyć znowu Jego Chrześciańską Mość na tronie, i szczerze go obchodzi, przyłożyć się do osiągnienia tego szczęśliwego wypadku łącznie z swymi sprzymierzeńcami, to wszelako, wymieniaiąc zatwierdzenia, czuie się wezwanym do oddania ninieyszey deklaracyi, tak ze względu na interes Jego Chrześciańskiey Mości we *Francyi*, iako też ze względu na zasady, wedle których rząd Brytański środki swe niezmiennie przedsięwziął.

Upoważniony przytem został Hrabia *Clancarty* do zawarcia traktatu subsydialnego, stosownie do rzeczonego przymierza.

Rozmaite wiadomości.

Korrespondent Warszawski umieścił co następuie:

Korrespondent Hamburgski donosi pod napisem: *Z Brandenburgskiego dnia 25. Kwietnia*: Słychać, iż *Antoni* Xiążę *Radziwiłł*, iako przyszły Wielkorządca Polski Pruskiey, przemieszkiwać będzie w *Poznaniu*.

Korrespondent Hamburgski z dnia 6. Maia r. b. doniosł: „że Król Neapolitański, *Joachim Murat*, iest synem maiętnego posiedziciela dóbr w *Prowancyi*, że się uczył w *Tuluzie*, przeznaczonym będąc do stanu duchownego, i że w roku 1792 wszedł w służbę woyskową iako prosty żołnierz i t. d.“; a pod dniem 10. tegoż m. Maia, (a zatem 3go dnia), poprawił się, donosząc znowu: „że Król *Murat*, urodzony w *la Bastide* pod *Cahors*, iest synem karczmarza, u którego aż do rewolucyi służył za parobka.“

Niedawno przywidziało się Powszechney (Powszedniey) gazecie, że zamysł spalenia magazynów Rossyiskich w *Poznaniu* nieudał się szpiegom Francuzkim.

Gazeta Berlinska donosi podług Lipskiey gazety, że nieiakiś Xiążę *Sułkowski* w *Słupce* (Słupka) w *Górnym Śląsku*, podeyrzany o przywiązanie do *Bonapartego* i do zdrad iego, poimany został przez oddział żandarmów i do pewney twierdzy zaprowadzony.

W *Wiedniu* miano odkryć nowy spisek uprowadzenia młodego *Napoleona*.

W dniu 15. Kwietnia syn Królewicza następcy tronu Szwedzkiego, Xiążę *Sudermanii*, złożył w *Sztokholmie* publicznie wyznanie wiary, a nazaiutrz przyiął świętą kommunią.

Obwiesczenie. Niżey podpisany ma honor Szanowną Publiczność uwiadomić, iż w domu byłego Sekretarza Kammeralnego, Thiela, na *Chwaliszewie* przy Tamie pod Nrem 137 sytuowanym, falbiernią założył, w którey nowe i stare, wełniane, bawełniane, lniane materye, we wszystkich kolorach farbować się będą. Atramentu dobrego także u niego dostać można. Przy miernych cenach i prętkim uskutecznieniu robót, poleca się łaskawym Interessentom.

Poznań dnia 13. Maia 1815.

Teubner,
Falbierz.

Doniesienie. Paryskie stroiki dla Dam w naynowszym guście, Włoskie i Francuzkie kapelusze słomiane, pióra w kwiaty, roboty wyszywane, rękawiczki i inne tego rodzaiu towary, prawdziwą wódkę Kolońską i inne parfumerye, sprowadził i przyrzeka umiarkowane ceny,

Karól Fryd. Baumann,
w rynku pod Nrem 94.

Uwiadomienie. Kilka panienek maiących zręczność w szyciu, mogą niezwłocznie znaleźdź mieysce w naszey fabryce kapeluszy słomianych w *Poznaniu.*

J. Horn et Freudenreich.

Uwiadomienie. Donoszę Szanowney Publiczności, iż mam zapas gotowych trumien różnego gatunku z antabami i bez antab, a których można każdego czasu dostać

u stolarza *Beniamina Görtz*,
pod liczbą 262 na Gołębiey ulicy
w narożniku Psiey ulicy.

UWIADOMIENIE.

Maiąc chęć dobra me położone w Powiecie Gostynińskim, Departamencie Warszawskim, iako to:

1) Maiętność *Strzelec*, *Długołękę* i *Muchnowo*, wraz z należącemi do niey wsiami i olędrami, browarem, gorzalnią, wapniarnią, czynszami i wszelkiemi przynależytościami;
2) Maiętność *Łuczyn*, z należącemi do niey wsiami zarobnemi i olędrami, gorzalnią i browarem, piłą, maiącym się wystawić wiatrakiem, i rybitwą;
3) Folwark *Gasno*, z należącemi do niego zarobnemi i czynszowemi wsiami, gorzalnią, browarem, piłą i wiatrakiem,

bądź razem, bądź każdy folwarek, a nawet poiedyncze branże oddzielnie, wypuścić w sześcioletnią dzierzawę od S. Jana r. b. wyznaczyłem tym końcem termin na dzień 1szy Czerwca r. b. we dworskiém pomieszkaniu w *Strzelczu*, na który wzywam maiących ochotę dzierzawienia.

Ktoby się chciał o warunkach dzierzawy wcześniey zawiadomić, niechay się raczy zgłosić albo w *Warszawie* u Pana Bankiera *Frenkla*, lub u mnie w *Owinskach*, zkąd mu będzie franco wiadomość udzieloną.

W Owinskach dnia 9. Maia 1815.

v. Treskow.

Poznań dnia 16. Maia 1815.

Na żądanie Wżney *Józefy z Potockich* pierwszego małżeństwa *Kwileckiey*, powtórnego *Moiaczewskiey*, teraz w *Wronczynie* w Powiecie i Departamencie Poznańskim zamieszkałey, upoważnioney rezolucyą JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego z dnia 11. b. m. i r. do rozpoczęcia processu o oddzielenie maiątku, w obronie którey stawać będzie Wżny *Felix Topiński*, Patron przy Trybunale Cywilnym I. Instancyi Departamentu Poznańskiego, w *Poznaniu* przy ulicy Napoleona pod liczbą 176 zamie-

szkały. Ja *Marcin Siemienski*, Woźny Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego, immatrykulowany przez JW. Ministra Sprawiedliwości dnia 10. Stycznia r. b., w *Poznaniu* przy ulicy Żydowskiey pod liczbą 327 mieszkaiący, zapozwałem pod dniem 13. Maia r. b. Wgo *Stanisława Moiaczewskiego*, Pułkownika i Dowódzcę Departamentu Poznańskiego, Kawalera krzyżów woyskowych, mieszkaiącego pod teraz w *Poznaniu* przy ulicy Napoleona pod liczbą 176, aby się stawił na audyencyi Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego praecise dnia 19go Czerwca r. b. lub później gdy sprawa z regestru przywołaną zostanie, dla odpowiadania na skargę stósownie do Artykułów 1443 i 1563 kodexu Napoleona w przedmiocie oddzielenia maiątku wyniesioną.

d. i. w.
Marcin Siemieński,
Woźny przy Tryb. Cyw. I. Instan.
Departamentu Poznańskiego.

Do przedania. Na żądanie małoletnich po zmarłym Kalkulatorze *Fangrau* pozostałych dzieci, sprzedane będą na dniu 22., wyraźniey dwudziestego drugiego Maia r. b. i następne dni w *Wągrowcu* pod numerem 98, wszelkie ruchomości, do pozostałości należące, a składaiące się z sukien, bielizny, pościeli, mobilii, sprzętów domowych i gospodarskich, sreber, luster, kopersztychów i książek, za gotową zaraz zapłatę w monecie grubey; o czém podpisany Zastępca Notaryusza Szanowney Publiczności donosząc, ochotę maiących do kupna ninieyszém wzywa i zaprasza.

Wągrowiec dnia 13. Maia 1815.
J. Lewandowski,
Zastępca Pisarza Aktowego
w Powiecie Wągrowieckim.

Do zadzierżawienia.
Dobra *Wielkie Guttowy z Bierzglinem*, w Powiecie Pyzdrskim leżące, puszczaią się w trzechletnią dzierżawę 18$\frac{15}{18}$ drogą publiczney licytacyi; w tym celu zaczyna się termin dnia 22. Czerwca r. b. o godzinie 9tey przed południem, na sali ustępowey Trybunału w *Poznaniu* przed Delegowanym Sądu, Wnym *Hebdmanem*, Assessorem, na który Publiczność zapraszam; warunki dzierżawy przedstawi każdego czasu Patron *Ogrodowicz*, mieszkaiący w *Poznaniu* przy ulicy Szerokiey pod Nrem 116.

Poznań dnia 28. Kwietnia 1815.
Paweł Iwanowski, Woźny ustanowiony przy Sądzie Pokoiu Powiatu i Departamentu Poznańskiego, przez JW. Ministra Sprawiedliwości pod dniem 8. Lutego 1812 r. nominowany i przysięgły, mieszkaiący w *Poznaniu* przy klasztorze XX. Franciszkanów pod Nrem 284.

Kopią niniejszey publikacyi względnie zadzierżawienia dóbr *Guttowy Wielkich i Bierzglina*, wręczyłem Szanowney Expedycyi Gazet w Biórze tu w *Poznaniu*, końcem do drukowania dla publiczney wiadomości, którą odebrał JPan Expedycyant Gazet *Deker*, i na dowód tego oryginał podpisał.

Działo się w *Poznaniu* dnia 13. Maia 1815.
Zaświadczam z Urzędu,
Paweł Iwanowski, W.S.P.P.P.

List gończy. Obwiniony Jan Krystyan Flemming, o kradzież zaaresztowany, prowadzony do więzienia tuteyszego z miasta *Kargowy*, na transporcie pomiędzy wsiami *Potrzebowym* i *Ilginiem*, zbiegł, rodem iest z Nowo Boruyskiey gminy olędrów Humerskich, lat 20 maiący, wzrostu dobrego, twarzy gładkiey podługowatey, nosa zwyczaynego, oczów niebieskich, włosów blond obciętych, brwi także blond; nosi na sobie kurtkę granatową sukienną, kamzelkę sukienną ciemno-zieloną, spodnie długie białe nowe z grubego płótna, koszulę cienką z domowego płótna, na głowie czapkę z ciemno-zielonego sukna z siwym barankiem z kułtasem na wierzchu, na szyi trzy chustki, spodnią białą muślinową, średnią biało płócienną w czerwone paseczki, i wierzchnią czarno iedwabną z szaro czerwonemi brzegami, na nogach stare bóty podarte. Że zaś na schwytaniu tego obwinionego Jana Krystyana Flemming wiele zależy, przeto wzywa cywilne iako też i woyskowe władze, ażeby na zbiegłego baczne miały oko, a schwytawszy tegoż, Sądowi tuteyszemu pod nayściśleyszą strażą przystawiły.

Wschowa dnia 3. Maia 1815.
Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Wschowskiego.
